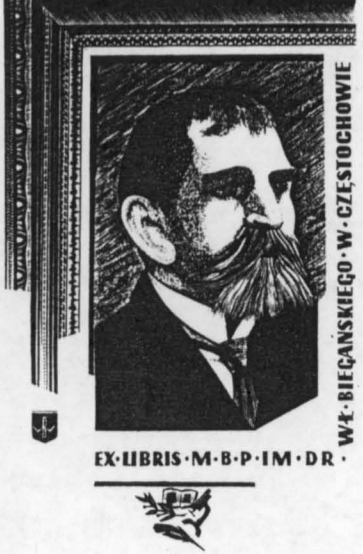

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 90. Piątek dnia 4 Kwietnia 1913 roku. ROK VIII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Prenumerata wynosi: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowemi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40, na 2 i 3 kol. po k. 25, na 4 kol. po k. 15. Drobne ogłoszenia po k. 3, za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50% drożej.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Częstochowie, Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Częstochowa, II-ga Aleja № 38—Telefon № 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8—10 wieczorem. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Filie: w Zawierciu w księgarni p. Z. Hubickiej i w Rakowie u p. A.

Cena pojedynczego numeru kop. 3.

2-ga Aleja № 38. Tel. № 497.

TEATR „URANJA"

Program: od wtorku 1 do czwartku 3 kwietnia.

Zarzewie zemsty

Ciekawy dramat 2-ch częściach.

Jak robią interesa (komedja)

Dziennik Gaumont'a (nat.) || Dzień Lili (komiczny)

Nad program: **Dobre serduszko** (dramat)

NA SCENIE

Pod artyst. kier. J. CZESŁAWSKIEGO

W pułapce

Krotochwila w I-ym akcie.

TEATR „ODEON" KRZEMIŃSKIEGO

II-ga Aleja № 43. Najstarszy w Królestwie Telefon № 4—77.

Program: od wtorku 3 do piątku 4 Kwietnia 1913 roku (włącznie)

Ponieważ śmiech jest lepszym niż łzy więc zamiast dramatu komedja

PAN DYREKTOR Znakomita komedja Bissona i Carre w 2-ch aktach.

Nie podpatruj (komiczne) | DZIENNIK PATHÉ № 206 a (Z natury)

Najniebezpieczniejszy z owadów **Mucha** (naukowy) Rzeka Cleyede w Szkocji Z nat.

NA SCENIE Tylko kilka występów nieporównanhgo imitatora—transformisty damskiego W. WACŁAWSKIEGO

W FOTOPLASTYKONIE Triest—Pola—Flota austryjacka.

II-ga Aleja № 19. Telefon 334. TEATR PARYSKI Kinematograf

Program: od wtorku 1-go do piątku 4 kwietnia 1913 roku (włącznie).

Górna Austrja (zdjęcia z natury)

A bodaj was wszyscy djabli! (komedja)

Szumowiny życia wielkomiejskiego

współczesny dramat w 3-ch częściach, wykazujący z wstrząsającą realnością zawody i ból macierzyńskiego serca. Wrażenie niezatarte.

Na scenie pod artystycznem kierunkiem Fr. Stróżewskiego.

Nikt mnie niezna Komedja w I-ym akcie wierszem Aleksandra hr: Fredro.

Nad program: Antoni Kaczorowski znany baryton i humorysta odśpiewa a) „Zgubione serce" b) „Dymek z papierosa.

Prosimy o rozpowszechnianie „Gońca Częstochowskiego".

Tylko 1 występ opery włoskiej pod dyrekcją **Paoli Dovani**

DZIS w Piątek dnia 4 Kwietnia r.b. ŻYDÓWKA.

szczegóły w afiszach. — początek o godzinie 8-ej minut 30 wieczorem.

5)

Szlachetne serca.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Z dawnych czasów wiedziano jedynie tyle, że miejscowość ta była podzieloną na cząstki, znajdujące się w posiadaniu włościan. W ciągu czasów nabywano po dworcu, po części, aż nareszcie złożyła się z tego całość obszerna i stała własnością pańską. Założyciel majątku tego, dziadek dzisiejszej dziedziczki, roztropny i przemyślny kupiec, przed laty, gdy nieurodzaj trapił okolicę i niszczył posady włościańskie, chodził od chaty do chaty i skupywał cząstki, których nareszcie stał się wyłącznym i jedynym właścicielem. Syn jego, który odziedziczył już w spadku całość jednolitę, wybudował dzisiejszy wielki, wspaniały pałac, dobudowując do połowy wzniesionej przez ojca, drugą podobną. Prócz tego, czyniąc zadość potrzebom praktycznym, pobudował okazałe zabudowania gospodarskie, założył szklarnie i wielki park, tak, że całość urosła wielką i piękną.

Pierwszy właściciel nazwał posiadłość Pettersiund, ale gdy następca jego ożenił się, nazwa pierwsza ustąpiła dla nowej, poetyczniejszej. Ten drugi właściciel, Jan Axenberg, ożenił się z miłości z wdową po swoim bracie, majorze Axenberg. Kobieta ta była marzycielką, żyła poezją, chwytała chciwie legendy ludowe, i nie mogła żadną miarą pogodzić się nawet z imieniem swego męża, któremu było Jan na imię. Kochający żonę aż do zaślepienia Jan Axenberg, postanowił przechrzcić posiadłość Pettersiund, według imienia swojej ukochanej Elfy i nazwał majętność Elfborg.

Ale w czarujące to gniazdo pańskie, żona jego nie zabrała z sobą dzieci z pierwszego małżeństwa, lecz kazała je wychowywać zdala od zamku Elf.

Po kilku latach przyszła tu na świat córka, której dano na chrzcie Ludwika, a która według przepowiedni ojca miała być drugą Elfą. Ale inaczej się stało.

Córeczka nadobnej Elfy niepodobną była do matki. Gdy wyrosła, podobniejszą była do młodzieńca niż poetycznej panny, słuszna, tęga i silnie i zbudowana, wyrazu twarzy energicznego, była raczej brzydką jak piękną. Oblicze jej zdradzało wielką siłę woli, ale nie uczucie. Niepodobna odgadnąć w jakim kierunku byłby się rozwinął jej charakter w warunkach normalnych, gdyż w czwartym roku życia straciła Ludwika matkę i stała się przedmiotem uwielbienia niemal dla ojca. Na córkę swoją, Ludwikę zlał wszystkie uczucia, ona nie odstępowała nigdy ojca. Gdy wyjeżdżał w pole, choćby konno, brał Ludwikę jeszcze jako dziecko zawsze z sobą, a gdy podrosła, darował jej konia, na którym towarzyszyła mu wszędzie. Ludwika wyjeżdżała z ojcem nawet na polowanie, gdzie uczył ją jak obchodzić się z bronią myśliwską. Panna Ludwika w siedmnastym roku życia mogła dosiąść najdzikszego konia i utresować nigdy jeszcze nie zażywanego. Potrafiła również zarządzić uprawę roli, ale mimo tych zalet, które posiadała kobieta może niewłaściwie, miała i wielkie wady, a raczej braki. O religji wiedziała tyle, ile pochwytała z książki do nabożeństwa, a pisała niedołężniej od dziecka, które otrzymało dobre początki tej nauki. O dziejach świata i geografji, pojęcia nie miała i zdawało się jej, że nauki te nie zasługują na jej uwagę, że można tem chyba gardzić jako zabawką. Gospodarstwo nabiałowe i rolne było u niej przez nią samą prowadzone wzorowo, ale o gospodarstwie domowem nie miała wyobrażenia.

Taką była dziedziczka wielkiego majątku, który pozostawiał jej w spuściźnie Jan Axenberg.

W ośmnastym roku życia zakochała się była Ludwika w dalekim krewnym, poruczniku Emilu Malmroth. Był to w całem tego znaczeniu słowa piękny mężczyzna, młody, liczył bowiem dopiero lat dwadzieścia dziewięć, miły w obejściu, żywy, zapalony myśliwy, tancerz zawołany, jeździec a nawet śpiewak. Rozumie się, że posiadał przychylność wszystkich panien w okolicy, a wszystkie ciotki i panie starsze przyjmowały go uprzedzająco; on jednak okazywał względy tylko jednej Ludwice. Oświadczył się jej nawet, a panna przyjęła doń całem sercem. Prosił następnie wuja o rękę panny, ale tu doznał przykrego zawodu, ponieważ Jan Axenberg odmówił mu stanowczo. Wuj znał panicza dokładnie, i przeszłość pana porucznika i powiedział otwarcie, że nawet w ostateczności nie chciałby powierzać mu losu swojej córki. Dodał zresztą, że młody kuzyn prawdopodobniej o majątek niż o rękę. Ludwik czyni zabiegi.

Stary Axenberg sądził i mówił bardzo rozumnie o tej sprawie, ale ponieważ porucznikowi i Ludwice nie wydało się to słusznem i rozumnem, przeparli więc potajemnie swój zamiar, pobrali się, i ojciec choć niechętny temu związkowi, musiał w końcu pobłogosławić. W ten sposób została Ludwika w dziewiętnastym roku życia żoną Emila Malmrotha.

Młoda para musiała zamieszkać w stolicy, ponieważ porucznik służył w pułku dragonów gwardji królewskiej.

Dał ojciec córce śliczną wyprawę, ale prócz tego ani szelążka posagu, przeznaczył tylko na utrzymanie dla młodego małżeństwa cztery tysiące talarów pensji rocznej. Okoliczność ta niespodziana, uderzyła młodego małżonka jak piorun, skoro bowiem powrócił do stolicy, obległi go wierzyciele jak mrowie. Młoda żona nie widziała innego ratunku jak napisać do ojca, prosząc go o pomoc. A było to zaledwie w kilka tygodni po ślubie.

(d. c. n.)

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Częstochowa Aleja III-cia dom Glaszy Egz. od r. 1887. Telef. 269 **KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI** WYKONYWA RZEŹBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I KOŚCIELNE.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych oraz wszelkich wyrobów z cementu. Ceny Najprzystępniejsze.

DOSTAĆ MOŻNA WSZĘDZIE

Sarg'a KALODONT

Niezbędny

Krem i Eliksir do zębów

zbadany przez urzędy lekarskie. (Wiedeń 3 czerwca 1887 r. i Paryż 3 kwietnia 1890 r.)

Przy użyciu zęby pozostają czyste, BIAŁE i ZDROWE.

RESTAURACJA

Wacława Swiderskiego

Pod teatrem Aleja II № 19, Telefon 132.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Gości iż z dniem 1 Kwietnia rozpoczęła koncertować znakomita polska kapela pod dyrekcją znanego skrzypka solisty Stanisława Głuchowieckiego. **Początek o godz. 8 w.**

Drwiny z Europy.

Ton prasy wiedeńskiej jest bardzo wojowniczy. Nawet tak umiarkowany dziennik, jak „Neues Wiener Tagblatt" umieścił artykuł pod tyt. „Szyderstwo z Europy". Ten artykuł twierdzi, że król Mikołaj Czarnogórski ma widocznie zamiar sprowokowania energicznego wystąpienia Europy. W przeciwnym razie jego postawa byłaby niezrozumiałą, Czarnogórze opiera się woli całej Europy i nie przerywa kroków wojennych pod Skutari. Przeciwnie, stara się z swoim sprzymierzeńcem serbskim zdobyć. Sądzi, że utworzeniem faktu dokonanego postawi wielkie mocarstwa wobec nowej sytuacji i wywoła nowe kłopoty. Jest to samowolne zakłócanie pokoju. Widocznie Czarnogórze, a nawet i Serbja sądzą, że posiadają prawo szydzenia z całej Europy, od chwili, gdy na bankietach słowiańskich w Petersburgu zachęcano je w sposób jak najbardziej agitacyjny do oporu. Koła panslawistyczne mniemają, że ostatecznie Rosja da się porwać w wir i przyjdzie z czynną pomocą obu państwom słowiańskim.

Tak się jednak nie stanie. Powaga Europy zbankrutowałaby zupełnie i cała jej dyplomacja naraziłaby się na śmieszność, gdyby nie zarządzono natychmiast środków przymusowych, co do których konferencja ambasadorów porozumiała się całkowicie. Teraz jest właśnie chwila, by każde państwo czynem dowiodło szczerości swoich zapewnień pokojowych. Postępowanie Czarnogórza i wojsk serbskich pod murami Skutari jest czemś tak potwornem, iż mimo woli trzeba przypuszczać, że za kulisami wielkiej polityki siedzi jakaś siła, która na własną rękę prowadzi własną politykę.

Tu trzeba sytuację wyświetlić, gdyż inaczej pokaże się, że cała Europa będzie musiała ulec woli króla Mikołaja i jego pomocników serbskich. „Neues Wiener Tagblatt" wyraża przekonanie że środki dyplomatyczne są nie wystarczające i że trzeba czynem zaprowadzić porządek. Austro-Węgry dały już dosyć dowodów pobłażliwości i cierpliwości. Obecnie Austro-Węgry nie mogą już dłużej czekać. Są zdania, że każdy strzał, wymierzony ku murom Skutari, jest właściwie strzałem w Europę. Najbliższe godziny już muszą pokazać, czy Europa dalej pozwoli na tego rodzaju szyderstwo.

Dziennik „Reichspost" podkreślił jako najważniejszy fakt, który oświetla w sposób bardzo charakterystyczny obecną sytuację międzynarodową, okoliczność, że udało się doprowadzić do porozumienia między trójprzymierzem i Anglją. Zbliżenie się Anglji do Niemiec które przyszło do skutku w ostatnich tygodniach, przybiera kształty wyraźne twspółudziału Anglji w demonstracji flot przeciwko Czarnogórzu. Poza tem sama demonstracja flot nie ma znaczenia, ponieważ Antivari jest portem podrzędnego znaczenia, nie posiadającym handlu, a cała flota czarnogórska składa się z małego parowca i 21 żaglowców, Daleko lepszą demonstracją byłoby udzielenie któremuś z batalionów austrjackich, stojących w Cattaro załogą rozkazu, by ruszył ku Cetynji.

Bądźcobądź jednak solidaryzowanie się Anglji z trójprzymierzem w tej sprawie i demonstracja flot potrafią pra dopodobnie przekonać Grecję, że nie powinna dłużej podniecać Czarnogórza i Serbji w ich oporze, gdyż w przeciwnym razie, stanowisko międzynarodowe Bułgarji, poniesie ciężki uszczerbek.

W innem miejscu „Reichspost" twierdzi, że nie tylko Rosja, ale i Francja nie wezmą udziału w demonstracji flot. Natomiast udział Anglji odbiera demonstracji flot charakter akcji jednostronnej trójprzymierza i sprawia, że całe przedsięwzięcie będzie miało przebieg tak skuteczny, jak tego sobie należy życzyć w interesie dobrej sprawy.

„Neue Freie Presse" jest zdania, że pod Antivari zjawi się tylko flota austro-węgierska i flota angielska, jako reprezentanci trójprzymierza i potrójnego porozumienia. Bądźcobądź atoli należy się spodziewać, że i Włochy wyszlą swoją flotę mimo stosunków rodzinnych, łączących dwór rzymski z dworem w Cetynji.

Pokojowi Europy mimo demonstracji flot pod Antivari nie grozi niebezpieczeństwo. Dziennik „Zeit" twierdzi, że w chwili obecnej toczy się gra o zachowanie powagi Europy wobec małego Czarnogórza, które pozwala sobie pokpiwać z wielkich mocarstw. „Zeit" wyraża jednak pewne powątpiewanie, czy ostatecznie prócz Austro-Węgier zechce którekolwiek inne państwo wziąć udział w demonstracji flot. Nie wierzy w udział Anglji i nie wierzy w udział Włoch. O Rosji i o Francji można z góry być przekonanym, że na demonstację flot się nie zgodzą.

Wszystkie inne dzienniki wiedeńskie są nastrojone na ten sam ton i występują nadzwyczajnie ostro przeciwko Czarnogórzu i przeciwko królowi Mikołajowi. Wynika z tego, że Austro-Węgry są przygotowane do akcji energicznej.

WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH

w Częstochowie, Teatralna № 11, otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu, w sobotę, niedzielę i święta do 8 w.

Austro-Węgry i Skutari.

(Koresp. wł. „Gońca Cz.").

Wiedeń 1 kwietnia

Upadek Adrjanopola spotęgował obawy sfer politycznych w Wiedniu, że ostatecznie uda się połączonym wojskom czarnogórsko-serbskim zdobyć Skutari na widok dobrego przykładu, danego przez greków pod Janiną i przez bułgarów pod Adrjanopolem.

Dzisiejsze „Neue Freie Presse" wyraźnie wypowiada te obawy, robiąc zarzut dyplomacji europejskiej, że nie umiała uratować Adrjanopola, a nawet nie umiała zapowiedz bitwom pod Adrjanopolem, rozlewowi krwi, który właściwie był zupełnie bezcelowym, wobec faktu, iż bądźcobądź Adrjanopol miał się dostać Bułgarji. Obecnie jednak dyplomacja europejska gotowa powtórzyć, swoje błędy i doprowadzić do tego, iż czarnogórcy i serbowie będą napróżno przelewali krew pod Skutari, jakkolwiek wiedzą, iż to miasto musi się dostać Albanji. Gdyby Skutari wpadło w ręce czarnogórców, wówczas pokojowi europejskiemu zagraża bardzo poważne niebezpieczeństwo. Na szczęście Rosja związała się wobec Anglji przyrzeczeniem, że Skutari powinno przypaść Albanji. Rosja nie zechce brać na siebie zarzut dwuznaczności. Do pewnego stopnia jednak jest rzeczą niepokojącą okoliczność, iż do tej pory poseł w Cetynji nie ma pełnomocnictw, upoważniających go do zażądania od króla Mikołaja Czarnogórskiego, by natychmiast zaprzestał dalszej walki pod murami miasta Skutari. Gdyby w ostatniej chwili Skutari musiało otworzyć swoje bramy dla armii nieprzyjacielskiej, wówczas dyplomacja europejska musiałaby pokonywać nowe trudności. Dlatego też należy się spodziewać, że poseł rosyjski w Cetynji otrzyma potrzebne pełnomocnictwa możliwie jak najprędzej.

„Neues Wiener Tagblatt" przynosi artykuł na temat równoczesnego upadku Adrjanopola i obwarowań tureckich na linii Czataldża. W obu tych wypadkach, które nastąpiły równocześnie widzi zakończenie pięćsetletniego procesu dziejowego. Z Azji wyszli turcy jako zdobywcy całego Bałkanu i całej Europy południowo wschodniej. W Azji teraz kończy się ich panowanie w Europie. Chłopi czarnogórscy i chłopi tureccy walczyli do ostatka z niesłychaną zaciętością o to, kto z nich ma zostać władcą wschodniej części Bałkanu. Adrjanopol jako twierdza bronił tradycji tureckich, świętości osmańskich i całej ich przewagi na Bałkanie wschodnim Równocześnie dla bułgarów Adrjanopol był dawną posiadłością historyczną, a równocześnie w czasach najnowszych od chwili powstania państwa bułgarskiego Adrjanopol jako twierdza był tym punktem strategicznym, z pomocą którego turcy ustawicznie zagrażali państwu bułgarskiemu. Dlatego też obie strony walczyły z niesłychaną zawziętością, można powiedzieć, wręcz z nienawiścią o posiadanie Adrjanopola. Obie strony nie szczędziły ofiar w ludziach, byle tylko Adrjanopol przypadł jej w udziale. Szukry basza wiedział, że może polegać na sobie samym. Z zewnątrz przyszedły pod jego adresem wieści, jedna gorsza od drugiej. Dlatego w chwili, gdy musiał poddać twierdzę, dotrzymał słowa i podpalił miasto na rozmaitych punktach, byle tylko przeciwnikowi pozostawić same gruzy. Równocześnie z upadkiem Adrjanopola nastąpił upadek na linii Czataldża. Jest to właściwie szczęściem dla Turcji, ponieważ w chwili obecnej nawet najbardziej nieprzejednani zwolennicy wojny przekonali się, że o dalszem prowadzeniu wojny nie może być mowy.

„Reichspost" korzysta ze sposobności upadku Adrjanopala, by rozniecić niezgodę między bułgarami z jednej strony i Grecją oraz Serbią z drugiej strony. Ow dziennik winszuje z niesłychanym entuzjazmem wojskom bułgarskim ich wielkiego tryumfu, a równocześnie przypomina, że serbowie i grecy obecnie tłomaczą zastój w operacjach bułgarskich zupełnem wyczerpaniem armii bułgarskiej Tymczasem pokazało się, że jest to zupełną nieprawdą Bułgarzy wzięli Adrjanopol nie głodem, lecz otwartym szturmem. Podnosi to niesłychanie wartość tego zwycięstwa i równocześnie składa jak najchlubniejsze świadectwa ich waleczności militarnej wojsk bułgarskich. Z powodu zastoju w operacjach wojennych pod Adrjanopolem grecy i serbowie stawiali coraz to większe żądania terytorjalne pod adresem Bułgarji. Chcieli oni zabrać bułgarom nawet większą część Macedonji. „Reichspost" wyraża nadzieję, że bułgarzy obecnie nie pozwolą na to, by im wyrządzono ten uszczerbek. Austro-Węgry cieszą się szczerze z zwycięstwa Bułgarji i z jej praw do zaboru znacznej części zdobytych na Turcji terytorjów.

Popierajmy Towarzystwo Opieki nad Bezdomnemi Dziećmi.

Włochy i Grecja.

(Koresp. wł. „Gońaa Częst.")

Prasa austrjacka z wielkiem zadowoleniem podkreśla fakt, że od czasu zdobycia Janiny przez greków i od czasu pogłosek zajęcic Valony, pogłosek, które się potem okazały nieprawdziwemi, większość prasy włoskiej zajęła stanowisko nieprzychylne dla Grecji. Dawniej Grecja oraz interesy greckie cieszyły się wielkiem poparciem i sympatją w prasie włoskiej. Dzisiaj, gdy interesy greckie zaczęły się krzyżować z interesami włoskimi, prasa włoska z zupełną bezwzględnością zajęła stanowisko wręcz odmienne, jak dawniej. Zwłaszcza dziennik „Giornale d'Italia" wystąpił bardzo groźnie przeciwko grekom i zapowiedział, że na wypadek zajęcia Valony przez wojska greckie Włochy są zdecydowane wypędzić greków z Valony siłą. Valona bowiem jest kluczem morza Adrjatyckiego. „Giornale d'Italia" stwierdza, że zarówno Włochy, jak i Austro-Węgry są gotowe siłą zbrojną powstrzymać greków i serbów od dalszych zamachów na istnienie Albanji.

Ale relacje powyższe prasy wiedeńskiej o nastroju dzienników włoskich nie są ścisłe.

Od siebie musimy dodać, że łatwo zrozumieć z stanowiska interesów włoskich owe ujmowanie się za albańzykami. Włosi jako dobrzy dyplomaci są przekonani, że prędzej albo później cała Albanja musi wpaść w ich ręce. Dlatego też im owa Albanja będzie większą, tem większym okaże się w latach późniejszych zysk Włoch. Tylko dyplomacja austro-węgierska nie widzi, że pracuje właściwie na pożytek Włoch, stwarzając państwo Albańskie.

Z DUMY.

Petersburg. — Prezyduje Rodzianko. Na porządek dzienny wchodzą projekty praw: o założeniu fakultetu medycznego przy uniwersytecie petersburskim, o wyasygnowaniu przez skarb państwa środków na budowę gmachów dla szkół duchownych oraz 5 innych drobnych spraw.

Przyjęty zostaje wniosek Szingarewa, dotyczący śpieszności interpelacji kadetów, postępowców; trudowików o przeciwnych prawu działaniach ministra wojny względem akademji medycznej. Sekretarz odczytuje wszystkie 3 interpelacje.

Przemawiają: Adżemow, nazywając środki przedsięwzięte przez ministra wojny pogromem akademji; biskup Anatoljusz i Szingarew, poczem nagłość interpelacji tej 180 głosami przeciw 131 zostaje odrzucona.

Przemawiają dalej Godniew i Markow 2, wtem Niekrasow woła z miejsca: „chuligan", a Zamysłowskij krzyczy z miejsca do Niekrasowa: „łajdak". Prezydujący żąda usunięcia obydwu na 2 posiedzenia, co też głosowanie uchwala.

W sprawie interpelacji trudowików przemawia Kierenskij, poczem obie interpelacje, a więc trudowików i postępowców zostają przyjęte jako terminowe z 3-dniowym terminem.

Zgłoszona zostaje nagła interpelacja do ministra spraw wewnętrznych o nieprawne postępowanie policji petersburskiej, która popełniła szereg gwałtów nad uczestnikami słowiańskiej manifestacji. W loży obecni minister i wiceminister Zołotarew. Po przemówieniu Sawienki wstaje minister Makłakow i wygłasza mowę, w której twierdzi, że chociaż manifestacje tamujące ruch uliczny są niedopuszczalne, to jednak rząd surowo karci nadużycia policyjne i jeśli śledztwo, prowadzone przez wiceministra rz. r. st. Zołotarewa wykaże, iż zarzuty wygłoszone z dumskiej trybuny są słuszne, to winni będą surowo ukarani (oklaski na prawicy). Minister siada.

Przemawia Puriszkiewicz, który żąda surowego ukarania tych policjantów, którzy bili manifestantów, gdyż „między bijącymi było wielu polaków lub polskiego pochodzenia, co trzeba sprawdzić, bo ich sympatje są wiadome" (oklaski prawicy).

Na trybunę wchodzi październikowiec Antonow, Chaustow i Jmuszkiewicz, poczem nagłość interpelacji „policyjnej" zostaje przez Dumę jednomyślnie przyjęta.

Fotel prezydującego zajmuje ks. Urusow i dyskusję nad istotą interpelacji zaczyna Rodziczew, który przemawia tak energicznie, że wśród hałasu nacjonalistów prezydujący pozbawia go głosu i żąda usunięcia na 5 posiedzeń. Nacjonaliści proponują na 15. Hałas, trzaskanie pulpitami. Przewodnictwo obejmuje Rodzianko, który posiedzenie zamyka. Następne w piątek.

TOW. AKC. HANDL.-PRZEM.

„Ł. J. BORKOWSKI"

ul. Piotrowska № 2, — telefon № 70.

ŻELAZO — STAL — BELKI ŻELAZNE — GWOZDZIE i DRUT — BLACHY ŻELAZNE i CYNKOWE — SZRUBY — NITY — METALE — RURY — OLEJE i SMARY — PASY do MASZYN — PILNIKI — CEMENT — GIPS — PAPA — SMOŁA — WĘGIEL i KOKS — ARTYKUŁY TECHNICZNE DLA FABRYK i ROLNICTWA

Prasa o Izwolskim.

(Koresp. wł. „Gońca Częst.")

Wiedeń, 3 kwietnia.

Z żywem zadowoleniem dzienniki wiedeńskie przyjęły wiadomość o bliskiem przeniesieniu pana Izwolskiego z Paryża do Londynu. Widzą one w tym dyplomacie nieubłaganego wroga Austrji. Twierdzą, że w Paryżu pan Izwolski przez cały czas prowadził politykę antyniemiecką i antyaustrjacką. Sądzą, że Londyn będzie przedstawiał dla tej roboty politycznej pana Izwolskiego, prowadzonej na własną rękę bez pytania się ministerstwa spraw zagranicznych o pozwolenie, daleko mniej wdzięczne pole działania, aniżeli Paryż.

„Neue Freie Presse" poświęca temu przeniesieniu pana Izwolskiego zarówno część artykułu wstępnego, jak i również szereg innych pomniejszych artykulików. Zdaniem tego dziennika wiedeńskiego polityka pana Izwolskiego w Paryżu przyniosła porażkę, i on sam opuszcza Paryż, pobity na głowę. Całe przesilenie europejskie poszło zupełnie innymi torami, aniżeli pan Izwolski sobie życzył. Wszystko czego pragnął, się nie stało, podczas gdy to, czego nie chciał, właśnie stało się czynem. Wielka w tem zasługa polityki anglielskiej, która bardzo energicznie i bardzo stanowczo dążyła do utrzymania pokoju w Europie. Upadek pana Izwolskiego jest następstwem naturalnego załatwienia obecnego przesilenia. W Paryżu pan Izwolski nie mógł nadal pozostać, ponieważ panowało przekonanie ogólne, że to on właśnie wznieca ogólny zamęt. Zdaniem „Neue Freie Presse" pan Izwolski jest nieszczęściem dla Rosji i nieszczęściem dla całej Europy.

Od siebie dodajemy, że z tych słów dziennika wiedeńskiego przebija wielka nienawiść. Ową nienawiść łatwo można zrozumieć, gdy sobie uprzytomnimy, że pan Izwolski jest właściwie twórcą Związku Bałkańskiego, tego Związku Bałkańskiego, który doprowadziwszy teraz do wojny na Bałkanie i do zgruchotania Turcji równocześnie wyrządził ciężki uszczerbek interesom austro-węgierskim i uniemożliwił Austro-Węgrom ekspansję terytorjalną, w kierunku południowo-wschodnim. Czy jednak lżenie przeciwnika zdoła zapobiec wszystkim tym szkodom, które obecnie Austro Węgry poniosły, pozwalamy sobie wątpić. A. N.

Telegramy.

Odpowiedź Mongolji.

Urga 3. W odpowiedzi na ostatnią notę Juanszikaja — rząd mongolski oświadczył swą zgodę na unikanie zbrojnego starcia, lecz pod warunkiem, że tego samego podejmą się i Chiny, bowiem Mongolja sama nie ma zamiaru stawiać na kartę swej wolności. Dalej nota opiewa, że na wypadek zgody ze strony prezydenta — strony winne wycofać wojska, poczem rząd chiński obowiązany jest przysłać do Urgi swego pełnomocnika, celem zawarcia umowy pokojowej. Pełnomocnikowi chińskiemu nie może towarzyszyć siła militarna.

Przywrócenie żeglugi.

Keroz 3. Przywrócono żeglugę na morzu Azowskiem.

Na Korfu.

Malta 4. Krążownik „Defense" odpłynął ku wybrzeżom Korfu.

5 ofiar morza.

Tulon 4. Z pokładu podwodnego statku „Turcoise" fale zmyły 5 ludzi z pośród załogi, w tem 2 oficerów.

Zdrowie cesarza.

Wiedeń 4. Skutkiem licznych zapytań „Correspondenz Bureau" ogłasza, że cesarz Fr. Józef ma się zupełnie dobrze.

Między sprzymierzeńcami.

Belgrad 3. Król otrzymał od cara Ferdynanda depeszę z wyrazami podzięki za bratnią pomoc w obleganiu Adrjanopola.

Katastrofa lotnicza.

Anlain 3. Skutkiem niezręcznego wrotu podczas opuszczania się na ziemię, podoficer—lotnik spadł z aparatem i zabił się na miejscu.

Republika Chińska.

Waszyngton 3. Rząd postanowił uznać republikańską formę państwową Chin.

Odwiedziny królewskie.

Londyn 3. Para królewska weźmie udział w zaślubinach córki cesarza Wilhelma. Zaślubiny odbędą się w Berlinie. Wizyta będzie nosiła charakter czysto prywatny. Wizyt oficjalnych z powodu wstąpienia na tron nie będzie, a to z racji powikłań politycznych.

Francuzi o demonstracji.

Paryż 3. „Pain" jest zdania, że presja mocarstw, skierowana względem Czarnogórza nie przyniesie pożytku, jeśli ograniczy się jedynie na demonstracji flot. Inne pisma twierdzą, że gdyby doszło do czynnej akcji zbrojnej przeciw Czarnogórzu — byłoby to wprost oburzającem. Prasa francuska—uznając konieczność wmieszania się w zatarg Austrjacko Czarnogórski przypisuje to lekkiej polityce Austrji, wyrażając jednocześnie ubolewanie z powodu nowych powikłań.

Przegląd floty.

Petersburg 3. Wyjechał do Sewastopola minister marynarki celem dokonania przeglądu floty czarnomorskiej.

Zmiana umundurowania.

Petersburg 3. Ogłoszono tu nakaz, dotyczący pewnych zmian w umundurowaniu słuchaczów medycznej akademji wojskowej.

Grupa bezpartyjnych.

Petersburg 3. Na prezesa ziemskiej grupy bezpartyjnej w Dumie obrano posła Warunsekreta, na sekretarza Dimitrjewa.

Zjazd.

Petersburg 3. Departament policji w czerwcu urządza zjazd z udziałem przedstawicieli ministerjum sprawiedliwości i naczelników wydziałów śledczych celem uregulowania oraz opracowania sposobów walki z fałszerstwem monet oraz kradzieżą koni.

Za sympatje dla Słowian.

Wiedeń 3. Donoszą tu z Pragi, że cała załoga Josefowa została skazaną na 3 dni aresztu za wyrażenie sympatji względem Serbji i Bułgarji z powodu upadku Adrjanopola.

Pogrzeb Grzegorza I.

Ateny 3. Po uroczystem nabożeństwie żałobnem przeniesiono zwłoki króla Grzegorza I. na stację kolejową. Za trumną postępowali: król Konstanty, królewicz serbski Aleksander i przedstawiciele państw europejskich. Ulice, któremi podążał kondukt żałobny przepełniały tłumy. Na trumnie króla złożono setki wieńców i wiązanek — od rodziny zamordowanego króla, od mocarst, instytucji, korporacji i t. p. Po przybyciu konduktu na dworzec trumnę, przy odgłosie salw armatnich — przenieśli na barkach książęta; poczem wojska przedefilowały przed zwłokami, salutując po raz ostatni prochom swego naczelnego wodza.

Europa się waha.

Londyn, 3. Mimo sprzecznych wiadomości prasy europejskiej biuro „Reutera" donosi, z miarodajnego rzekomo źródła, że—wbrew pogłoskom—**Włochy wezmą udział w demonstracji flot. Toż samo dotycze i Francji, która za zgodą Rosji weźmie udział w demonstracji.**

Sprzeczne komentarze co do demonstracji biuro „Reutera" tłomaczy chwilowem niezdecydowaniem mocarstw, które niebawem konkretne uchwały w tej sprawie prześlą na ręce swych posłów w Londynie.

Losy Skodaru.

Rzym 3. Wszystkie bez wyjątku dzienniki uważają losy Skutari za rozstrzygnięte. Panuje przekonanie, że twierdza dzisiaj lub jutro skapituluje.

Wiedeń 3. Pogłoski o upadku Skutari nie sprawdzają się. **Do Skutari przywieziono oblężnicze działa serbskie, które ustawiono na pozycjach.** Wznowienie szturmu ma nastąpić jutro.

Wiedeń 3. Dzienniki donoszą, że bombardowanie Skutari narazie ustało. Wojska oblegające oczekują dalszych posiłków serbskich. Bombardowanie miasta rozpocznie się nanowo jutro.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Zechciej przyjąć kilka słów w sprawie, która w chwili naszego odrodzenia duchowego i ekonomicznego—wyzwolenia z jarzma żydowskiego jest nader aktualną. Zwracam się do naszego „Gońca Częst." bo do kogoż skierować te słowa, jak nie do pisma, które, stojąc na straży dobra narodowego; walczy o byt handlu i przemysłu chrześcjańskiego, piętnując wszystko, co karygodnie zdradza naszą sprawę społeczną i narodową. —

Oto będąc przedsiębiorcą i majstrem malarskim, — od listopada roku ubiegłego, a więc niemal od pół roku traktowałem z p. Kołakowskim, zamożnym obywatelem częstochowskim, członkiem dozoru kościelnego, zarządu „Sali Zając", kandydatem na prezesa Stowarzyszenia Rzemieślniczo-Przemysłowego św. Rodziny — o roboty malarskie w dwuch jego budowlach, mianowicie posesji p. Sucheniego przy rogu ulic Spadek i Wałów, oraz własnej kamienicy pana K. przy rogu Ogrodowej i Mikołajewskiej. Składałem mu wyczerpująco opracowane kosztorysy po cenach najniższych, zgadzając się wykonać roboty nawet na warunkach podanych przez przedsiębiorcę żydowskiego, i ryzykując wobec solidarności mojej robotr, iż tracę nawet tej robocie do stu rubli, byle nie dopuścić żyda do roboty u osoby, stojącej tak blisko dozoru kościelnego i instytucji społecznych. Pan K. wielokrotnie ze mną sprawę tą i kosztorysy omawiał i rozpatrywał, upewniając się, że ja, ze swej strony będę się zaopatrywał w materjały ze źródeł chrześcjańskich. I cóż się w rezultacie okazało. Kiedy oto we środę 2 bm przyszedłem do pana K. żeby zawrzeć ostateczną umowę i rozpocząć pracę, dowiedziałem się, że „w niedzielę zaczął już żyd robić". Było to dla mnie oczywiście niespodzianką z wielu względów przykrą, tem smutniejszą, że wydarzyła się w czasie, kiedy społeczeństwo nasze dzięki nawoływaniom uczciwej prasy otrzeźwiało i zaczęło się nadobre wyzwalać z pęt żydowskich. Czegoż żądać od innych, jeśli ludzie, stojący na takich stanowiskach postępują w ten sposób i nawet bez żadnej dla siebie korzyści, chyba przez niepojętą sympatję powierzają roboty żydom, omijając chrześcijanina — rodaka.

Nie mając materjalnie innego regresu, zwracam się za pośrednictwem poczytnego „Gońca Częst." do opinji publicznej, która sama orzec może, czy tak być powinno i czy ludzie o takich zapatrywaniach mogą pracować z pożytkiem w zarządach instytucji o charakterze wybitnie katolickim.

Pozostaję z wysokim szacunkiem i poważaniem

Stanisław Zieliński.

Częstochowa, 2—VI—1913 r.

„Rigoletto".

„Rigoletto" trzyaktowa opera p. Verdi'ego, skomponowana w okresie przejściowym twórczości tego mistrza, bo w połowie ubiegłego stulecia, należy wraz z wcześniejszą „Traviatą" i „Trubadurem" do dzieł najmelodyjniejszych, łączących w sobie zalety starej włoskiej opery neapolitańskiej z charakterem Wielkiej Opery paryskiej, według typu Spontini'ego i Rossini'ego. Mniejsze pole do popisu mają tu chóry, niż u takiego np. Gounod'a, Bizeta i in., więcej za to jest partji solowych, duetów i rzadziej tercetów, których mistrzowska melodyjność wynagradza sowicie wynikającą z budowy przewlekłość akcji i brak rzuchu, tak omijane w nowszej operze.

Te warunki sprawiają, że trupy operowe, rozporządzające niezbyt licznym, choć nieraz doborowym materjałem wokalnym do repertuaru swego te właśnie opery wliczają. Temu też zawdzięczając, mieliśmy wczoraj sposobność w gościnnym występie trupy p. Paoli Dovani usłyszeć nieśmiertelnego „Rigoletta".

O samem wykonaniu i siłach, użytych we wczorajszem przedstawieniu da się powiedzieć wiele dobrego — naturalnie nie mierząc ich metrem wielkiej opery, lecz naszym swojskim łokciem, nadto zależnym od trudnych warunków miejscowych.

Na pierwszym planie, jako zupełnie nietuzinkowego dyrygenta operowego, postawić należy p. Antonia Lucoua, który bez trudu pokonywał spiętrzone przeciwieństwa: fatalnej akustyki, nielicznego zespołu instrumentalnego, braku wgłębienia dla orkiestry słabych głosów w partjach drugoplanowych itp. Prowadził on operę wczorajszą od początku do końca z nieugiętą sprężystością i temperamentem iście południowym, pokrywając nadto pewne braki własną pomysłowością.

Z partji solowych bezwątpienia najlepiej wypadły: tytułowa—w wykonaniu p. Jossati, silnego o pięknem brzmieniu barytona, którego nadto gra mimiczna i uczucie zasługują na zaznaczenie szczególniej w canzonie 2 aktu, oraz Gilda—p. Mometti, rozporządzająca silnym i metalicznym, o obszernej skali sopranem, nadto dobrze wyszkolonym, bo bez zarzutu biorącym trudne pasaże i flażolety zarówno w kapitalnej arji w akcie 1, jak i w scenie z ojcem ostatniego aktu. Tenor w osobie p. De Neri stał również na wysokości zadania niejednokrotnie, jak i powyżej wywołując huczne oklaski; głos jego w pierwszym akcie nieco matowy w drugim nabrał czystego brzmienia a w brawurowej arji ostatniego aktu „La donna è mobile — val piu malvento..." osiągnął tryumf. Poza tymi głównymi wykonawcami zasługują na wymienienie: p. Lizza (bas)—jako Sparafucile i p. Jodice, którą coprawda często zupełnie pokrywała orkiestra, która jednak wynagradzała to umiejętną grą i subtelnemi parlandami.

Drugorzędne role przyjaciół księcia w wykonaniu pp. Amato, Binelli itd. bez tła chórów ginęły w orkiestrze, co nie jest ich winą.

Pomimo więc fatalizmu warunków, gościnę tę, pierwszą tego rodzaju, powitać należy z zadowoleniem i życzyć p. Dovani, ażeby dziś na pięknej operze Halevy'ego „Żydówka" miała salę wyprzedaną.

Dzisiejsze powodzenie niech ją zachęci do częstszego odwiedzania Częstochowy.

Fr. Galiński.

Kafle i roboty zduńskie
L. NIEPRZECKI i S-ka
w Częstochowie,
Teatralna 34, telefon 321.

KRONIKA.

— Z duchowieństwa.

Proboszczem parafji Zrębice, w gm. Olsztyn w powiecie częstochowskim, mianowano ks. Władysława Frąckiewicza, dotychczasowego wikarjusza parafji Grodziec w pow. będzińskim.

— Zebranie Stow. Nauczycielstwa Polskiego.

W poniedziałek, 7 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu „Lutni" odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie Stow. Nauczycielstwa Polskiego z następującym porządkiem dziennym:

1) ustalenie charakteru umów między nauczycielami, a przełożonymi szkół prywatnych.

2) urządzanie wycieczek botanicznych dla młodzieży.

3) wolne wnioski.

Uprasza się wszystkich członków, o przybycie na to zebranie zarówno we własnym interesie jednostek, jak i instytucji.

— Z zebrania kolarzy.

W ubiegłą środę 2 bm. odbyło się posiedzenie członków sekcji kolarskiej przy Tow. śpiewaczem „Lutnia". Przewodniczył zebraniu p. Jarosz. Po omówieniu spraw natury czysto wewnętrznej przystąpiono do wyboru zarządu, które dały wynik następujący: na kierownika sekcji powołano p. Sobolewskiego, na sekretarza p. A. Kiejudienta, na skarbnika p. Wołowicza, na kapitana p. L. Swiderskiego, na zastępcę kap. p. J. Dethlera. (Sw.)

— „Loterja".

W czwartek 10 b. m. w teatrze „Paryskim" grono amatorów z pośród członków Stow. śpiewaczego „Lutnia" ze swym kierownikiem artystycznym p. St. Kazuro na czele wystawi powtórnie graną już raz w Częstochowie operę komiczną Moniuszki p. t. „Loterja".

— **Odczyty**.

Jutro, w sobotę, 5 i niedzielę 6 b.m. w sali „Lutni" znana literatka warszawska, autorka „Krzyku życia" p. Zofja Cieszkowska wygłosi dwa odczyty z dziedziny okultyzmu p. t. „Z tajemnic bytu".

— Z Wystawy Sztuki.

Czem jest dla Częstochowy otwarta w dniu 15 marca Wystawa Sztuk Pięknych ocenił odpowiednio w długim, bo przeszło 300 wierszowym artykule „Kurjer Warszawski", w którym ceniony krytyk malarski tego pisma art. mal. H. Piątkowski pisze między innemi, że wynik usiłowań inicjatorów i założycieli Wystawy przeszedł wszelkie oczekiwania. Dalej pisze „Kurjer Warsz."

„Co można było uczynić ze skromnego lokalu, złożonego z czterech, przestronnych wprawdzie i jasnych, pokojów—zrobiono w niezwykle umiejętny i konsztowny wprost sposób. Nietylko mniejsze miasta, lecz nawet i **Warszawa mogłaby brać przykład.** Wewnętrzne urządzenie wystawy jest skrojone na modłę europejską, sale przypominają swym wyglądem świetlice krakowskiego gmachu Tow. przyjaciół sztuk pięknych: ta sama poważna prostota, tenże umiar w zestawieniu linji i doborze barw użytych."

Te kilka wierszy, wyjęte na chybi trafi z poważnej krytyki, są najlepszym atutem dla Wystawy częstochowskiej.

— **Zebranie sklepu „Dźwignia Częstochowska".**

W dniu 6 kwietnia r. b. o g. 5 po poł. w sali przy ul. Krakowskiej Nr. 1 odbędzie się ogólne zebranie sklepu „Dźwigni Częstochowskiej" na które uprzejmie zaprasza Zarząd członków sklepu.

— **Wyjazd**.

Nowoczesna Trupa Polska „Miniature" z miasta Chicago w Ameryce, pod kierownictwem p. J. Pilawy-Czesławskiego, która po przyjeździe do kraju przeszło pół roku grała z wielkiem powodzeniem we Włocławku, a od dnia 5-go marca, ściągając liczną publiczność, występuje w częstochowskiej „Uranji", dnia 5 kwietnia wyjeżdża do Płocka, gdzie w teatrze p. Widelskiego „Odeon" z dniem 6-ym kwietnia rozpoczyna swą pracę.

Sympatycznemu zespołowi na nowej placówce życzymy powodzenia!

— **„Uranja" na „Przyszłość".**

Dziś, w piątek 4 b. m. w „Uranji" odbędzie się przedstawienie na rzecz T-wa abstynentów „Przyszłość".

Program bardzo zajmujący i ciekawy. Na scenie będzie odegrana jednoaktowa krotochwila p. t. „W pułapce". Rzecz dzieje się w Milanówku pod Warszawą.

— **Teatr w straży.**

Zespół artystyczny pod Dyrekcją p. Józefa Puchniewskiego w sali częstoch. straży ogniowej ochotniczej w niedzielę 6 b. m. o godz. 5 po południu odegra znakomitą sztukę Stanisława Wyspiańskiego „Warszawianka", która dotąd ze względów cenzuralnych nie była grana w Królestwie. Przedstawienie zakończy „Kusicielka" Tatarkiewicza z panią Puchniewską w roli tytułowej. Obsada sztuk pierwszorzędna. Reżyserję prowadzi utalentowany artysta p. Jaroszyński.

W poniedziałek 7 b. m. trupa wyjeżdża do Radomska na jedno przedstawienie.

— **Teatr na „Częstochowiance."**

W niedzielę 6 bm. w Tow. teatralno-muzycznem, amatorzy odegrają szt. „Wojna podczas pokoju" Schönthana pod kierunkiem p. St. Goleniewskiego.—Po przedstawieniu tańce. Początek o g. 4 po południu.

— **Wycieczka Handlowców.**

Zarząd Stow. Handlowców podaje za pośrednictwem „Gońca Cz." do wiadomości swych członków, jak i zaproszonych gości, że urządza w d. 11 i 12 maja, (na Zielone Swiątki) wycieczkę do Ojcowa.

Bliższych informacji udziela kancelarja Stow. w poniedziałki, środy i piątki od 8—10 wieczór.

— **Z Teatru „Ogniska Robotniczego".**

Korzystając z dwu dni świątecznych, zarząd teatru „Ogniska" powtórzył słynną sztukę Franciszka Domnika „Stare miasto". Oprócz osób poprzednio wymienionych a biorących udział w przedstawieniu wyszczególnić należy: p. Pawlickiego (Hr. Zdzisio) i p. Kożucha, jako „pana nietutejszego"—obydwaj wywoływali swym humorem kaskady śmiechu, za co też byli nagradzani rzęsistemi brawami.

Dziwnem się wydaje, dlaczego to brać robotnicza nie pospieszyła do siedziby „Ogniska" na to przedstawienie? Przecież ta sztuka została dla niej napisana i tylko ona może wyciągnąć dla siebie naukę. To też duże znaczenie ma ogłaszane zazwyczaj w naszym „Gońcu" przed każdem przedstawieniem szczegółowe objaśnienie sztuki z naciskiem na wypływający z niej sens moralny. Niejeden z widzów nie zdaje sobie bowiem sprawy: to, co się narzuca uwadze śpiew, lub taniec go zajmie, a na kwintesencję sztuki nie zwróci uwagi Widz.

— **Polowanie w kwietniu.**

Od dnia 14 kwietnia dozwolone jest jeszcze polowanie w obrębie Królestwa Polskiego na żórawie, czaple, kuligi, chróściele, derkacze, bekasy, kszyki, ficlaury, dubelty, słonki, czajki, przepiórki, kurki wodne, dzikie gęsi, gęsi i kaczki, drozdy, skowronki i nurki. Przez cały miesiąc wolno polować na dziki, łosie, byki, sarny-rogacze, koguty głuszców, cietrzewie i jarząbki, oraz na słonki „na ciągu".

— **Z Alei I.**

Z nastaniem wiosny wznowiły się coroczne zabawy w alejach, które o ile nie przechodzą w ekscesy, mogą być sympatyczne. Niestety często przekraczają one granice nieszkodliwości i stają się głośne lub conajmniej przykre dla przechodniów. Naprzykład w Alei I w godzinach popołudniowych stale liczne grono dzieci z domów sąsiednich zabawia się obrzucaniem się wzajemnie kamieniami i piaskiem oraz ziemią, wygrzebywaną z zieleńców. Oczywiście w zabawie tej dostaje się nieraz i przechodniom oraz ich odzieży. Nadto psucie klombów nie idzie im na zdrowie, wobec czego nietylko bezpieczeństwo publiczne, lecz i dobro plantacji miejskich wymaga ukrócenia niewłaściwej swawoli.

— Aresztowanie hr. Ronikiera.

Izba sądowa warszawska wobec skasowania jej wyroku przez senat poleciła ponowne aresztowanie hr. Bohdana Ronikiera.

— **Morderstwo.**

We wsi Mizygłód, pod Zawierciem, kilku młodych ludzi zabawiało się w mieszkaniu narzeczonej jednego ze swych kolegów.

Po wyjściu z mieszkania pomiędzy uczestnikami zabawy wynikła bójka. Jednemu z uczestników, Stanisławowi Bentkowskiemu, zadano tak wielką ranę w brzuch nożem, iż wyszły na wierzch wnętrzności Śmierć nastąpiła momentalnie. Drugi z uczestników, Jan Borek, dogorywa w szpitalu. Stan jego jest beznadziejny.

Jednego ze zbrodniarzy policja aresztowała i osadziła pod kluczem. Dwu pozostałych zbrodniarzy zdołało zbiedz, są to: Władysław Żarski i Franciszek buden.

Dodać należy, iż podczas świąt ubiegłych policja w Zawierciu zanotowała dwa zabójstwa, jedno samobójstwo oraz kilka rozpraw nożowych.

— **Losowanie listów m. Częstochowy.**

Jutro, w sobotę, 5 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Tow. kredytowego m. Częstochowy odbędzie się losowanie 5 proc. listów zastawnych tegoż Towarz przypadających do umorzenia.

— **Pozwolenie.**

Władze odnośne zezwoliły Ch. Gaberowi i Sz. Hochermanowi (Fabryczna 11) na otwarcie i puszczenie w ruch warsztatu sztukatorskiego.

— **Kradzież.**

Niewykryci na razie sprawcy z mieszkania Antoniego Gonary (Cmentarna 7) wynieśli słomy, kiełbas i mięsa, wartości 50 rb i 2 rb. gotówką.

— **Zatwierdzenie planów.**

Złożono do zatwierdzenia plany oficyny 3 piętrowej na posesji należącej do E. Hamburgerowej oraz małż. Sudowicz przy ul. Ogrodowej nr. 20

— **Znalezienie kontrabandy**

Na polach wsi Szarlejka, w gminie Grabówka znaleziono niewiadomo przez kogo porzuconą kontrabandę, wartości rb. 144.03

— **Pożar stodół.**

Wczoraj o godz. 11-ej przed północą miasto nasze zostało zaalarmowane trąbkami sygnałowemi, zwiastującemi pożar. Jednocześnie w północnej części miasta (w stronie cmentarza na t. zw. Kulach), zajaśniała krwawa łuna. Początkowo sądzono, iż palą się tartaki, lecz, jak się później okazało pożar powstał przy ul. Stodolnianej. Pastwą płomieni padły stodoły: Franciszka Wolańskiego, Jana Wolańskiego, Piotra Wolańskiego, Rygalskiego i Dąbrowskiego. Ogień stłumiła częstoch. Straż ogniowa. Stodoły nie były asekurowane.

— **Trup dziecka.**

W gminie Panki w pow. częstochowskim przy drodze, wiodącej ze wsi Kostrzyna do Starokrzepic znaleziono zwłoki 2 miesięcznego niemowlęcia płci męskiej, niewiadomo przez kogo porzuconego.

— **Echa rewizji.**

„Birżew. wied." donoszą, że pułkownik żandarmerji Hofman otrzymał dymisję z pozbawieniem prawa wstąpienia na służbę państwową.

Jak donosi dziennik petersburski, pułkownikowi Hofmanowi udzielono dymisji za rewizje, których na podstawie denuncjacji dokonał w dobrach Józefa hr Potockiego, oraz innych ziemian.

— **Hodowla koni w pow. częstochowskim.**

Do dnia 28 czerwca w majątku Lipie w pow. częstochowskim u p. Władysława Mittelsztedta przebywać będą w celu stanowienia następujące ogiery rządowej stadniny Janowskiej:

Areusz ciemnogniady, pełnej krwi po ostutnim z Astarotów i Reine Margot oraz Tamerlan kary po Trytonie i Malwinie.

—

W majątku Borowno p. Ad. Michalskiego w pow. radomskowskim w tym samym celu ogiery pełnej krwi:

Kapitan Cook, pochodzący od Clovera i Kaskady oraz Gavaon po Granicie i Wrogiej Sile.

Niedoszły chrzest częstochowianki.

Z Żyrardowa donosi A. Bornstein do gaz. żyd.: „W tych dniach przybyła tutaj z Częstochowy panna żydówka, córka rzezaka z młodym chrześcijaninem, Krukiem z Żyrardowa. Panna zaczęła się przygotowywać do chrztu, a potem miała wziąć ślub z owym Krukiem. W dniu, kiedy się miał odbyć chrzest, przybyli rodzice, którzy dali znać policji, że córka ich okradła (stara plosenka). Rabin z Żyrardowa i członkowie zarządu gminy żydowskiej starali się również w policji o niedopuszczenie do chrztu. Policja więc zabroniła udzielenia chrztu tymczasowo.

— **Przeciw żydom na kolei.**

Zarząd żandarmerji kolejowej zawiadomił wszystkich żandarmów, pełniących obowiązki na kolejach, że stosownie do istniejącego cyrkularza handel produktami spożywczymi w obrębie terytorjum kolejowego dozwolony jest jedynie chrześcjanom.

Cyrkularz ten wydany był jeszcze przed kilku laty, dotychczas jednak nie został wprowadzony w życie, wskutek czego żydzi w dalszym ciągu uprawiali handel na kolejach.

— **„Dziecko."**

Od kwietnia 1913 roku wychodzić będzie w Warszawie miesięcznik p. t.: „Dziecko" poświęcony wychowaniu domowemu i społecznemu

Przedmiotem pisma będzie dziecko—jego natura, potrzeby, stosunek do rodziny i społeczeństwa, wychowanie poza nauką w szkole. Zadaniem pisma będzie wskazywanie, jak utrzymywać i wzmacniać zdrowie dziecka, jak uszlachetniać charakter wychowańca, jak przygotowywać do życia praktycznego i pracy społecznej przyszłego pokolenia narodu. „Dziecko" będzie czasopismem dla szerokiego ogółu wychowawców—dla rodziców, a przedewszystkiem dla matek, nauczycielek i nauczycieli domowych, oraz dla wychowawczyń i wychowawców w internatach, dla bon, freblanek i ochronlarek, dla opiekunów dzieci opuszczonych i członków towarzystw wychowawczych, także czasopismem dla badaczy i miłośników dzieci. Artykuły w piśmie tem będą przystępne w formie i w języku

— **Licytacja w lombardzie.**

W lombardzie Częstochowskiego Towarzystwa Pożyczkowo Oszczędnościowego w poniedziałek 14 kwietnia b. r. o g. 3 pp. rozpocznie się licytacja fantów niewykupionych i nieprolongowanych.

— **Wieczorek taneczny u „Moniuszki".**

W niedzielę, 6 kwietnia, o godz. 8 wieczorem w lokalu rzem. Tow. śpiewaczego „im. Moniuszki" odbędzie się wieczornica taneczna dla członków Tow. ich rodzin oraz wprowadzonych gości.

— **Zwracamy uwagę.**

W handlu pojawiły się pocztówki obrazkowe, w których przepołowione miejsce na adres zaznaczone jest nie z prawej, jak zwykle, lecz z lewej strony. Zwracamy uwagę, że poczta uważa takie pocztówki za nieprawidłowe i żąda od adresatów dopłaty, jak za list zamknięty, wraz z karą za nieopłacenie, t.j po 8 kop od sztuki.

— **Zesłania a amnestja.**

Wielu zesłańców zwraca się do władz w Królestwie Polskiem z zapytaniem, czy wobec amnestji mogą powrócić do kraju. Władze odpowiadają, że amnestja nie dotyczy zesłanych i o ile ci powrócą w czasie trwania stanu wyjątkowego, zostaną napowrót zesłani etapem.

— **Zaliczenia.**

W dniu wczorajszym wpłynęły i są do zainkasowania na kolei W.-W. następujące zaliczenia:

Nr. nr. zaliczeń pośpiesznych bezpośrednich: — 09764 09834 04804 09826 09800 09761 09793 09811 09814

Nr. nr. zaliczeń pośpiesznych krajowych: 04220 04025 04024 03993 03986 04003 04002 04040 04062 04063 04068 04111 04080 04110 03066 04202 04203 04183 04180 04139 04146 04150 04115 04177 04168 04181 94191 04190 04118 04169 04193 04208 04207 04199 04143 04174 04196 04163 04211

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych bezpośrednich: — 27010 27091 27080 27151 27152 27307 27411 27422 57436 27461 27462 27559 27552 27573 27584 27591 27696 28488 26768 27155 27421 27458 27631 27632 27715 27768 27854 27880 27938 27991 28020 28029 28066 28094 28089 28115 28118 28151 28174 28219 28268 28270 28305

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych krajowych 04407 04455 04624 04981 05014 05038 05068 05105 05123 05160 05181 05226 05233 05235 05239 05494 05957 05258 05259 05270 05281 05294 05825 05305 05812 05329 05377 05378 04844 04859 04890 04947 04964 04979 04985 04991 05011 05028 05011 05048 05059 05061 05079 05080 05090 05097 05102 05103 05108 05111 05121 05139 05158 05175 05176 05117 05182 05197 05208 05204 05228 06229 05261 05277 05283 00293 05298 05299 05301 05802 05310 05311 05313 05399 05385 05246 05374 05379 05381 05403 04889 05012 05082 05151 05183 05184 05216 05217 05250 05279 05306 05309 05314 05206 05107 05157 05209 05324 05326 05327 05328 05367

Radomsk

— **Odczyt**.

W niedzielę, 6 b. m. w lokalu Tow. Muzycznego o godz. 6 i pół p. Michał Rawicz-Witanowski prezes piotrkowskiego oddziału Polskiego Tow. Krajoznawczego wygłosi odczyt p. t. „Radomsk i okolica".

Kraków

— **Gościna Sienkiewicza.**

Henryk Sienkiewicz w dniu 27 marca r. b. zaszczycił swą obecnością podczas przedstawienia „Quo Vadis" kinoteatr „Wanda" w Krakowie, gdzie w przepełnionej sali publiczność zgotowała mu gorącą owację.

—

— **Depesze niedoręczone.**

Marjanna Jaskólska z Ciechanowa, Nizetz z Lipska.

Ofiary.

Na biedną Praską bezimiennie rb. 2.
Na wdowę N. N. z córką rb. 2.
Na mleko dla dziecka Gątkiewiczów J. Palusińska rb. 1, Szopiński k. 50.

Skład apteczny Hoffmana ze sprzedaży rabatowej w d. 21 i 3 na biednych do uznania redekcji rb. 3.40, na kolonje letnie rb. 2.20.

W myśl artykułu p. Żelisławskiej Anna Ziemska rb. 1, Lotuś i Wacuś Stawierscy kop. 50, Antonina Skora k. 10, Marychna Kozakowska k. 25.

LEKCJI MUZYKI
na skrzypcach udziela pojedyńczo i zbiorowo **J. Sobieray** skrzypek solista II Aleja № 40, Wiadomość od 4—6

Klub babek.

Dotąd nikt nie wiedział, jak smutny jest los starych babci w Chicago. One same cierpiały w milczeniu i naturalnie nie zajmowano się tą kwestją. Ale teraz wszystko wyszło na jaw.

Otóż babci nikt nie prowadził na proszone obiady, bo nie dobrze, aby jadały wieczorem. Nie chodziły nigdy do teatru, ponieważ powinny wcześnie kłaść się spać. Nie wolno im grać w bridża, aby nie zaszkodziła im emocja.

Całują je pieszczą, ubierają w ciepłe szaliki i ciągle słychać proszę babci to zrobić", „niech babcia tego nie robi"

Wszyscy kochają babcie, i aby dowieść tej miłości, pod ich opieką zostawia się dzieci i domowe sprawy. A dzieci także są bardzo przywiązane do babci, bo ona nigdy ich nie karze surowo i pod pozorem zabawy urządza się jej różne figle, mniej lub więcej złośliwe.

Tak jest w Chicago. A gdzieindziej?.

Mniejsza o to. W każdym razie babcie w Chicago mają tego dosyć i zaczną nowe życie.

Nie będą już niańczyły dzieci, gdy inni pójdą się bawić. Będą się kładły spać późno, jeżeli tak im się spodoba Przestaną unikać wykwintnych potraw.

Zarząd Telefonów w Częstochowie

Zawiadamia o zgonie swej długoletniej i bardzo pożytecznej pracowniczki.

ś. † p.

LUDWIKI PYTLECH VEL PYTLEWSKIEJ

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ul. Teatralnej № 10 do kościoła Sw. Zygmunta nastąpi w piątek t. j. d. 4 Kwietnia o godzinie 7 wiecz. następnego zaś dnia t. j. w Sobotę o godz. 10 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne a potem eksportacja na Cmentarz miejscowy.—

ś. † p.

Ludwika Pytlech vel PYTLEWSKA

Naczelniczka Stacji telefonów w Częstochowie.

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami przeniosła się do wieczności dnia 2-go Kwietnia przeżywszy lat 43.

Zaprasza się krewnych przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w piątek t. j. d. 4 Kwietnia r. b. o godz. 7 wiecz z mieszkania przy ulicy Teatralnej № 10 do kościoła Sw. Zygmunta a następnie w sobotę o godz. 10 rano na nabożeństwo żałobne i eksportację zwłok na cmentarz miejscowy.—

ś. † p.

Olimpia z Machnickich Legis

Żona Zawiadowcy St. Częstochowa D. Ż W.-W.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu 3 Kwietn.

Eksportacja zwłok z mieszkania Stacyi D. Ż. do kościoła parafialnego św. Zygmunta odbędzie się w Sobotę dnia 5 Kwietnia o g. 10 i pół przed południ. Nabożeństwo żałobne o g. 11 przed poł. a następnie na cmentarz miejscowy O czem w nieutulonym żalu pozostały **mąż, córka i syn**, zawiadamiają rodzinę i życzliwych.

Nauczą się grać w bridża. Nie będą ulegać pokornie, gdy dzieci wkładają na nie ciężkie szale i kalosze.

Bo teraz założyły sobie klub.

Do tego klubu nie będzie się przyjmowało młodych trzpiotów, ani naturalnie mężczyzn, chyba miłych, bielutkich staruszków...

I ręczę, że stanie się to najweselszy klub w Chicago, bo starzy ludzie są mądrzy życiowo, a mądrzy ludzie wiedzą, że tu, na ziemi, nie warto być smutnym, bo to nie pomaga do niczego,

A w tych domach, w których nagle zabraknie „babci" zrozumieją czem ona była i to, że może tym staruszkom, które często tyle już przeżyły i tyle się dla nas napracowały, należy się coś więcej, niż zdawkowa troskliwość i... piastowanie dzieci. *Hester.*

Dlaczego nie jadamy owadów.

„Petit Joural" dziwi się, dlaczego nie nauczyliśmy się dotąd spożywać zwykłych ślimaków, gąsienic i tym podobnych przysmaków. Uczeni twierdzą, że ciała owadów zawierają wiele substancji pożywnych, popierając teorję praktyką.

I tak znany astronom Lalande udawał się zazwyczaj przed obiadem do ogrodu i tam zjadał kilka tuzinów świeżych gąsienic, wybierając najtłuściejsze okazy—dla nabrania apetytu,

Na stole jego znajdował się zawsze zamknięty koszyczek pełen pająków, o których astronom twierdzi, że przypominają mu najdelikatniejszy smak orzechów. gąsienice zaś—migdałów.

Znaną również jest rzeczą że mieszkańcy Peru uważają pewien gatunek gąsienic jedwabnika za największy przysmak. Indjanie brazyljscy łakomi są znów na gąsienice, żyjące na liściach bambusu, inni lubują się w glistach, mrówkach i t. d.

Kongres paryski przyrodników zajmował się w swoim czasie gorliwie tą kwestją. Uczeni zgodzili się jednomyślnie na ten pewnik, że młode chrząszcze majowe stanowią doskonałe pożywienie podają nawet przepis przyrządzania z nich zupy. „Bierze się—radzą francuskie przepisy — pół kopy chrząszczy, tłucze się je w moździerzu i przeciera przez sito. Do lekkiej zupy dodaje się wody, do ciężkiej oliwy. Przyprawiosa osobnym smakiem z główek. należy ta zupa do najwybredniejszych przysmaków naszego stołu. Radzę dalej przyrządzać ciasteczka z mrówek. Należy tylko wybierać gatunek czerwonych, jako smaczniejszy.

Pewien angielski podróżnik ułatwił nawet zdanie zasiadania do uczt nowożytnego Lucullusa, podając menu, zasługujące w każdym razie na uwagę.

Składają się nań następujące dania: Zupa z chrząszczów, solone ślimaki, czerwone mrówki z oliwą i octem, świerszczyki smażone na maśle, szerszenie na mleku, paszteciki z gąsienic, ciasteczka z czerwiu i glist w miodzie.

O stosunkach polsko - żydowskich.

„Now. Wremia" zamieszcza korespondencję z Siedlec o stosunkach polsko-żydowskich. Między innemi korespondent pisze:

„Przy godnej naśladowania solidarności polaków, walka przybiera coraz bardziej planowy charakter, rozrasta się wszerz i wgłąb i doprowadzi do niewątpliwego zwycięstwa polaków, ponieważ walkę popierają: inteligencja, duchowieństwo, wciągają do niej klasę rolniczą i rzemieślniczą.

Wówczas żydowstwo skieruje się przedewszystkiem na naród rosyjski, który na nieszczęście nie jest zorganizowany do odparcia ani pod względem finansowym, ani społecznym. Zniesienie strefy osiadłości — to szeroko otwarte drzwi do żydowskiego „exodus'u" na wschód, i nic dziwnego, że petersburskie Koło polskie jest zwolennikiem tego okropnego eksperymentu. Wszak zależy mu tylko na tem, żeby własny naród wybawić od przewagi żydowskiej, a że naród rosyjski będzie oddany na zniszczenie żydowstwu, jest to dlań rzeczą obojętną.

Żeby walka polaków z żydami nie przyniosła szkody narodowi rosyjskiemu, czy nie czas zatroszczyć się o jego finansową i społeczną organizację".

Obawy „Nowoje Wremia" są tembardziej śmieszne, że i nowy minister spraw wewnętrznych zapowiada, iż w dziedzinie ustawodawstwa o żydach żadnych zmian nie należy przewidywać.

CENNIKI.

Według artykułu 141 ustawy przemysłowej właściciele fabryk mogą sprzedawać robotnikom na kredyt artykuły pierwszej potrzeby i należność potrącać z zarobku, wymagalnym jest jednak, aby cennik artykułów sprzedawanych zatwierdzany był przez inspekcję fabryczną.

Na tym tle powstała różnica zdań pomiędzy inspekcją fabryczną a przemysłowcami, którzy twierdzili, że obowiązek składania cenników do zatwierdzenia inspekcji fabrycznej dotyczy nie wszystkich artykułów pierwszej potrzeby, lecz tylko tych, które są sprzedawane ze sklepów fabrycznych.

Inspekcja fabryczna zaś była zdania, że niezależnie od tego,jaką drogą sprzedawane są przedmioty pierwszej potrzeby robotnikom, o ile są one sprzedawane na kredyt, ceny ich powinny być zatwierdzane przez inspekcję fabryczną. Pogląd ten podzielił urząd do spraw fabrycznych gub. Warszawskiej; o czym zarząd Tow. Przemysłowców w drodze okólnikowej zawiadomił swoich członków dla uniknięcia na przyszłość na tym tle zatargów z inspekcją fabryczną.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy Szanownych prenumeratorów o łaskawe wpłacenie zaległej prenumeraty oraz odnowienie na kwartał drugi.

Repertuar Teatru Polskiego w Warszawie.

Piątek „Krakowiacy i górale."
Sobota o godz. 3 i pół p. p. ceny zniżone Krakowiacy i Górale.
Wieczorem o 8-ej Nowe Ateny
Niedziela o godz. 8-ej p. p. ceny zniżone „Irydion".
Wieczorem o 8 ej „Krakowiacy i Górale".

Prosimy o składanie ofiar na Schronienie dla paralityków.

Humor i Satyra.

Nie w porę.

— Tak, proszę pani, dziadek mój był człowiekiem tak bogatym, że zawsze jadał na złocie.

— Nie ma się czem pan Alfons chwalić,—przerywa mały Stefcio.— Mama moja ma nawet zęby oprawne w złoto! Niech mamusia wyjmie i pokaże panu.

—

Jego myśli wielce roztargnione
Wciąż mu śmieszne wyprawiały bece:
Gdy spać chodził, chciał zagasić zonę
I namiętnie pocałować świecę.

—

Miodowe miesiące.

Bardzo zajęty przemysłowiec, który co dopiero się ożenił, wydaje swemu pomocnikowi następującą dyspozycję.

— Panie Onufry! — Niech pan co kwandrans telefonuje do mojej żony: „Mój aniołku złoty, mojo turkaweczko śliczna, mój skarbie jedyny, mój pyszczku marcepanowy, mój ślipku przecudny.. i tak w tym guście.

Miła bez słowa!

— Jeżeli pani nie zostanie moją żoną, to ja się powieszę.

— I owszem, z przyjemnością.

—

Panie o tyle stoją wyżej od mężczyzn że nawet... nieplękne należą ...do płci pięknej.

Z wykładów.

Profesor (wykładając historję): — W Moskwie panowały wówczas takie siarczyste mrozy, że wielka armia napoleońska stopniała do minimum.

Niemożliwe.

Sędzia. — Żądasz więc odroczenia sprawy z powodu choroby obrońcy?— Przecież na gorącym uczynku cię złapano i sam do kradzieży się przyznajesz. Nie wiem więc, coby obrońca mógł na twoją korzyść powiedzieć?

Oskarżony: Właśnie i ja tego jestem ciekawy.

W każdym czasie do wynajęcia 1 lub 2 pokoje frontowe Dojazd 17 m. 3.

Do odstąpienia skład z materjałami drzewnemi t. j. fornierów, dichtów, i t. p. Dobrze prosperujący z wyrobioną klijentelą Krakowska 22 Telefonu 335. 17

Student 4-go kursu matem. Uniwer. Petersbursk. udziela lekcji. Szkolna 4 Nofer. 12

Meble, stoły, krzesła, komody, łóżka, biurka, szafy, fortepian i pianino sprzedaje tanio zakład meblowy Glińskiego Aleja 1 12. 14

Mieszkanie Jeden pokój duży zaraz do wynajęcia. Szkolna 36 15

Pianino okazyjnie sprzedam tanio z powodu wyjazdu Al. 1 22 w zakładzie fotografi oznem. 13

Duży plac zaraz do wynajęcia w domu sukcesorów Braci Wolberg. Wiadomość u gospodyni 1 Aleja 12. 10

Zginęła karta paszportowa wydana przez fabr. Mott'ów na imię Edwarda Witkowskiego.8

Do sprzedania tanio fortepian w dobrym stanie i szyld zaraz Wiadomość Cerkiewna 23 I-e piętro. 0303

Sklep spożywczo-Dystrybucyjny, pod Jasną Górą, sprzedam zaraz, wiadomość ul. św. Barbary 4 w sklepie spożywczym. 9

Potrzebny zaraz pokój oddzielny dla kawalera wiadomość fot. Wesołowskiego 2 Al. 26 19

Zakład Tapicersko- Dekoracyjny Czesława Zagorskiego Przyjmuje wszelkie roboty w zakres tego fachu wchodzące, jak również roboty wyjazdowe i pakowanie mebli Adres ul. Teatral26 Częstochowa.20

Budynek drewniany rozbierany po wystawie do sprzedania wiadomość w godzinach biurowych w Banku Handlowym, Dojazd u p. Grabkowskiego. 11

Znaleziono wstążkę do kapelusza. Odebrać można za zwrotem kosztu ogłoszenia w Adm. Gońca.

Rower sprzedam i wolant ul. św Barbary 21 Piwiarnia 542

Zarząd Dr. Zel. Herbsko-Kieleckiej podaje do wiadomości, że w sobotę dnia 5 Kwietnia r. b. o godzinie 11 rano na stacyi Częstochowa H. K. na zasadzie 40, 84 i 90 Ogólnej Ustawy Dr. Zel. Rosyjskich będzie sprzedane przez licytację 2 skrzynki wina besarabskiego w butelkach z przesyłki Kiszyniów Ostrowy A 138693.

W razie niedojścia do skutku licytacji w pierwszym terminie, drugi termin naznacza się na dzień 8 kwietnia o g. 11 r.

50 kop. funt **masła** deserowego w wyborowym gatunku **ogórki i kapustę** kwaszoną **ser** liflandzki **śmietankowy litewski mleko** 2 razy dzien. świeże poleca: MLECZARNIA i OWOCARNIA **O. SCHLEJHER II-ga Aleja № 19.** 20-66

Do sprzedania tanio fortepian w dobrym stanie, szyld i wózek dla chorego. Wiadomość Cerkiewna Nr. 23, 1-sze pięt

Dwa pokoje słoneczne z balkonem do wynajęcia Teatralna 46. 4—4

Do sprzedania piękne kwitnące hijacenty, tulipany, lilje azalje. i inne kwiaty. oraz sala ta do jedzenia i rzodkiewki tamże potrzebni uczniowie do ogrodnictwa Zakład Ogrodniczy Humbertowska 10 Tel. 19 0245

Fabryka medalików Wieluńska № 12 wprost parku.

Pokój z kuchnią i mały osobny pokoik zaraz do wynajęcia Adres III Aleja 52 Wiadomość u stróża.

Zginął paszport wydany przez gminę Przasław pow. Jędrzejewskiego gub. Kieleckiej na imię Antoniny Spuła. 537

Piwiarnię odstąpię na dogodnych warunkach Krakowska Nr. 58. 539

Potrzebni Chłopcy na praktykę do zakładu ślusarsko-mechanicznego Warszawska Nr. 113. 502

Słoma nasienie rejgrasu tymoteuszu buraki ćwikłowe do sprzedania w majątku Jaskrów Wiadomość na miejscu lub skrzynka p. Nr. 82. 0275

3,000 rb. odtrzeba na pierwszy numer hipoteki. Oferty do Administracji Gońca 549-2

Skradziono weksel z wystawienia Feliksa Bajerlejn żyrowany przez Ludwika Kryka na sumę rb. 75 zapłacony Zastrzega się przed nabyciem. 545

Od I Lipca do wynajęcia mieszkania 5, 4, 3 i 2-u pokojowe z wszelkiemi onwoczesnemi wygodami i sklep przy ulicy Jasnej za Magistratem w bliskości 2-ej Alei.— Wiadomość u F. Buchacza Teatralna 25. 0292

Niemowa biedna panna umie szyć bieliznę i kraweczyznę prosi o szycie po domach Warszawska Nr. 54 u gospodarza. 0298

Nowa № 48 tanio 2 pokoje z kuchnią od 1-go Kwietnia do wynajęcia. 369

Pracownia damskich kapeluszy
„JADWIGI"
przy Stow. Spół. Dzwignia Aleja II 37
Po powrocie z zagranicy poleca na sezon bieżący duży wybór damskich kapeluszy od najskromniejszych do najstrojniejszych z pełną gwarancją.
Tudzież przyjmują się stare kapelusze do przefasonowania.

DENTYSTA
Roman FILIPOWICZ
CHRZEŚCIJANIN
II-ga Aleja № 24.
Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 po poł.

:: POKOST ::
C. Ch. Szmidta w Rydze
oraz wszelkiego rodzaju
Farby i Gips
Poleca: Skład Materjałów Aptecznych i Farb :: ::
WACŁAWA ORŁA
w Częstochowie, III Aleja 46.

EGZAMINY
w 7 klas szkole **Komercyjnej** K. Andrzejaczczka w Częstochowie III Aleja Nr. 60 trwają w dalszym ciągu na rok zaś szkolny przyszły rozpoczną się 14/1 Maja b. r.
Podania przyjmuje codziennie Kancelarja od 9-tej do 3-ej po poł.

A. DĘBICKI
Geometra przysięgły
Teatralna 23 m. 14 parter telef. 602
Wykonywa wszelkie roboty Miernicze

Kalendarz Częstochowski na rok 1913 Stanisława Rumszewicza p. Adwokata Przysięgłego jest do nabycia w drukarni F. D. Wilkoszewskiego II Aleja 38.

ZEGARMISTRZ
Józef Pazderski
Poleca swe magazyny: w Warszawie, Bracka 9, telef. 192-60. W Częstochowie II Aleja № 35, telefon № 436
Zegary wieżowe: Duży wybór zegarów ściennych, zegarków kieszonkowych, dewizek. Wszelkie naprawy dokładnie i tanio. Wielki wybór biżuterjy złotej i srebrnej.
Firma egzystuje od 1898 roku.
0574.

ALEJA II-ga № 20.
Oświetlanie Elektrycznością
fabryk, domów, folwarków, mieszkań wykonuje
Biuro Techniczne
Braci SKALMIERSKICH
TELEFON № 112.

Spirytus denaturowany do palenia mocy 92°
w cenie 1/4 wiadra 50 kop.
„ „ „ 1/2 „ 1 „ „
poleca skład win
K. Krakowiecki
dawniej
Rektyfikacja Warszawska
II-ga Aleja № 24 tel. 2-53

Częstochowskie kaucyonowane
Biuro komisowe
S. Bzowski i J. Dreszer
II Aleja Nr. 33, telefon Nr. 179.
Poszukuje sumy na dobre hipoteki miejskie i wiejskie.
Sprzeda 1) folwark pod Herbami 80 morgowy z willą
2) 17 mórg ziemi gruby pokład gliny na ogród przemysłowy lub cegielnie.
Poleca 3) różne place i domy
Potrzebny buchalterów, kasjerki magazynierów pisarzy rządców i ogrodników ekonom kawaler.

KALENDARZYK

Dziś Izydora.
Jutro Wincentego.
Wschód 5—31. **Długość d.** 13—05
Zachód 6—36. **Przybyło d.** 5—31

Wiadomości historyczne.
1831 Ukazanie się po raz pierwszy cholery w Warszawie.

Dobrzeby w życiu świeckiem jak niegdyś w kościele,
Tego tylko zwać wielkim, kto wycierpiał wiele,
Adam Mickiewicz.

KURSA
stenografii i pisania na maszynach J. Sekułowicza w Warszawie, Marszałkowska 74 nauczają zamiejscowych listownie biegle stenografować. Prospekty darmo. Po ukończeniu świadectwa.

KEFIR czysty, z żelazem lub z pepsyną Najlepszy, najtańszy, naturalny odżywczy środek wyrabia apteka A. Włosińskiego pod Jasną Górą. Kefir może być dostawiany domieszkań.

Bank Zalozni Uwerni Ustav. Filia w Krakowie, ul. Wiślna 3.

Oddział premii pod A. H.

Ogólny kapitał około 70,000.000 koron. Sprzedaje wszystkie premie wartościowe według dziennego kursu na małe raty miesięczne. Kupno premii na raty miesięczne jest nader korzystne. Małymi środkami można dojść do **miljonowej fortuny,** lecz dojdą do niej Ci **tylko, którzy grają.**

Jest doprawdy dobrodziejstwem, że miesięcznemi małemi ratami, dojdzie się do tych prawdziwych skarbów, **które powinny być w każdym domu,** tem więcej, że wykluczone jest ryzyko, gdyż każdej chwili premje te można sprzedać, lub też chwilowo zastawić; a przez nabytek premii zawsze ich wartość się podnosi.—Warunki przy zakupnie premii wartościowych na raty:

1. **Każda premja musi wygrać.** 2. Sprzedaż premji na raty odbywa się pod kontrolą c. k. komisyi skarbowej, jak również i wypłata wygranej. 3. Po uiszczeniu pierwszej raty dostaje kupujący dokument sprzedaży wraz z seryą i Nr. premii, na podstawie którego uprawniony jest do odebrania wygranej sumy. 4. Każdy kupujący dostaje bezpłatnie gazetę losowań „Fortuna".

Najlepsza kombinacya grup premii.

Grupa № 1.	1 premja Bazylika 1 „ Joszlv 1 „ Serbski tytoniowy Na raty miesięczne po kor. 3	7 ciągnień rocznie. Główne wygrane 500,000 Koron oprócz mniejszych.	Grupa № 5.	1. prem 4% Węg. Regulacyi Cisy 1. „ Serbski tytoniowy Na raty miesięczne po kor. 10.—	5 ciągnień rocznie. Główne wygrane 560,000 koron oprócz mniejszych.
Grupa № 2.	1. prem. Czerwonego krzyża Austr. 1. „ Czerwonego krzyża Węg. 1. „ Czerw. krzyża Włoski 1. „ Joszlv Na raty miesięczne po kor. 6.—	8 ciągnień rocznie. Główne wygrane 280,000 Koron oprócz mniejszych	Grupa № 6.	1. prem. Turecki państwowy nominalna wartość 400 franków, 1. kupon 3% kredytowy ziemski 1. premja Serbski tytoniowy Na raty miesięczne po kor. 12.—	13 ciągnień rocznie Główne wygrane 2,000.000 koron oprócz mniejszych.
Grupa № 3.	1. premja 2% Serbski państwowy 1. „ Czerw. krzyża Włoski Na raty miesięczne po kor. 7.—	7 ciągnień rocznie. Główne wygrane 340,000 Koron oprócz mniejszych	Grupa № 7.	1. premja 5% Regulacyi Dunaju 1. kupon 3% kredytowy ziemski 1. premja Bazylika Na raty miesięczne po kor. 13.—	7 ciągnień rocznie. Główne wygrane 570.000 Koron oprócz mniejszych.
Grupa № 4.	1. premja 3% Kredytowy ziemski 1. Kupon premiowy węgier. hip. Na raty miesięczne po kor. 10.—	9 ciągnień rocznie. Główne wygrane 850,000 koron oprócz mniejszych	Grupa № 8.	1. prem Komunalny miasta Wiednia 1. „ Czerw. krzyża Włoski Na raty miesięczne po kor. 20.—	7 ciągnień rocznie Główne wygrane 990.000 Koron oprócz mniejszych.
Grupa № 9.	1. prem. Kredytowy ziemski I. Em. 1. „ 3% kredyt ziemski II. Em. 1. „ 4% Węg hipoteczny 1. „ 2% Serbski państw. prem. Na raty miesięczne po kor. 30.—	12 ciągnień rocznie Główne wygrane 1,000.000 Koron oprócz mniejszego	Grupa № 10.	1. prem. Turecki państwowy nominalna wartość 400 franków 1. prem 3% kredytowy ziemski 1. „ 2% Serbski państw.prem. 1. „ kupon 3% kredytowy ziem. 1 „ premje Serbski tytoniowy 1. „ Austr. Czerwonego krzyża 1. „ Węg. Czerwonego krzyża 1. „ Włoski Czerw. krzyża 1. „ Bazylika 1. „ Joszlv Na raty miesięczne po kor. 32—	31 ciągnień rocznie. Główne wygr. 3,200,000 Kor. oprócz mniejszych

A. **KARTA ZAMÓWIENIA.** H.

ZALOZNI UWERNI USTAV, KRAKÓW, UL. WIŚLNA L. 3.

Według powyższej oferty kupuję niniejszem w grupie Nr. ..... podane premja na spłaty miesięczne po Kor. ..... (Niedotyczące zechce Pan skreślić)
Pierwszą ratę przekazuję równocześnie przekazem pocztowym. — Pierwszą ratę pobierzcie przez zaliczkę. — Zechce Pan łaskawie wyraźnie wypełnić.
Nazwisko ..... Charakter ..... Mieszkanie: ..... Poczta .....

Licówki terakotowe, płytki terakotowe glazurowane oraz na podkładzie kaolinowym,
POSADZKI TERAKOTOWE (stale na składzie)
ZDZISŁAW RYLSKI Częstochowa, Aleja II 20 Telefon 93.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI Kierownik Literacki F. J. GALIŃSKI
Druk. F. D. WILKOSZEWSKIEGO w Częstochowie.